

Sygn. akt II W 305/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Florian Szcześnik

Protokolant – Rafał Kawałowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r.

sprawy **J. K.**, syna P. i L.,

ur. w dniu (...) w W.,

obwinionego o to, że:

w czasie bliżej nieokreślonym przypadającym do dnia 10 lutego 2016 roku w Z., pow. (...) przy ul. (...) poprzez umieszczenie na portalu (...) filmu dot. hymnu narodowego demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej,

***tj. o wykroczenie z art. 49 § 2 k.w.,***

***orzeka:***

I. obwinionego J. K. w ramach zarzuconego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2015 r. w Z. opublikował na serwisie internetowym (...) film zatytułowany "Mazurek K. - Polacy witają uchodźców!", na którym wspólnie z trzema innymi osobami wykonuje hymn Rzeczypospolitej Polskiej ze zmienionymi przez siebie słowami, czym naruszył przepisy art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 15 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i za to na podstawie art. 49 § 2 k.w. skazuje go i wymierza mu karę 1.000 (jednego tysiąca) złotych grzywny;

II. zasądza od obwinionego J. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 305/16

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 kwietnia 2017 roku

**J. K.** stanął pod zarzutem tego, że:

w czasie bliżej nieokreślonym przypadającym do dnia 10 lutego 2016 roku w Z., pow. (...) przy ul. (...) poprzez umieszczenie na portalu (...) filmu dot. Hymnu narodowego demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej,

***tj. popełnienia wykroczenia z art. 49 § 2 k.w.***

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lipca 2015 r. w Z. J. K. opublikował na własnym koncie w serwisie internetowym (...) film zatytułowany "Mazurek K. - Polacy witają uchodźców!", na którym wspólnie z trzema innymi osobami wykonuje hymn Rzeczypospolitej Polskiej ze zmienionymi przez siebie w następujący sposób słowami:

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Nasza bieda już minęła,  
Migrantów przyśniemy.  
Marsz, marsz, uchodźcy,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za naszym przewodem,  
Łączcie się z narodem.  
Przejdźcie W., przejdźcie W.,  
Bądźcie Polakami,  
Dał nam przykład B.,  
Jak obcych kochamy.  
Marsz, marsz, uchodźcy,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za naszym przewodem,  
Łączcie się z narodem.  
Jak C. do P.  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Przypłynicie przez morze.  
Marsz, marsz, uchodźcy,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za naszym przewodem,  
Łączcie się z narodem.  
Już tam ojciec do swej B.  
mówi zapłakany:  
-Słuchaj dziecko dzisiaj naszych  
uchodźców witamy!  
Marsz, marsz, uchodźcy,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za naszym przewodem,  
Łączcie się z narodem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: k. 8, 46 - 47 - wyjaśnienia obwinionego, k. 6 - płyta z nagraniem, k. 40 - wydruk ze strony (...).

\* \* \*

Obwiniony J. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku postępowania wyjaśniającego odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie wyjaśnił, że pozwolił sobie przerobić słowa hymnu – Mazurka Dąbrowskiego, aby zabrać głos w toczącej się debacie wobec uchodźców i ich przyjmowania do Polski. Jego celem nie było znieważenie narodu polskiego, nie chciał też nikogo obrazić, a tym bardziej całego państwa, którego jest częścią. Oświadczył, że jako dziennikarz, publicysta i poeta wielokrotnie zabierał głos w sprawach politycznych i społecznych, a tym zabiegiem literackim chciał pokazać, że ze względu na historię naszego kraju kiedy sami byliśmy uchodźcami powinniśmy bardziej empatycznie traktować dzisiaj uchodźców. Przerobienie hymnu w jego intencji miało na celu zwrócenie uwagi na ważny problem społeczny. Oznajmił, że to nie było lekceważenie tylko zaktualizowanie

problematyki. To było poważne traktowanie naszego narodu i nie wydaje mu się aby śpiewając, nawet ze zmienionymi słowami hymn, okazał lekceważenie narodu polskiego. Wyjaśnił również, że w jego ocenie ma prawo wchodzić w polemikę również z uświęconymi tekstami kultury, co robili zawsze twórcy języka polskiego. Wskazał też, że w myśl ustawy można umieszczać przerobione symbole narodowe i wtedy można je sprzedawać. Byłoby dziwne w świetle tej ustawy, że przerobiony hymn jest naruszeniem tej ustawy, a przerabianie innych symboli i ich sprzedawanie jest dozwolone. Oznajmił również, że działalność krytyczna jest nieodzowna dla narodu polskiego.

### **Sąd zważył, co następuje.**

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności obwinionego. Materiał ten w pełni pozwala na ustalenie, że obwiniony J. K. dopuścił się przypisanego mu wykroczenia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, w których zaprzeczył aby jego celem było demonstracyjne okazanie lekceważenia narodu polskiego czy Rzeczypospolitej Polskiej, a tym bardziej nie chciał nikogo obrazić. Zarówno przerobiony tekst hymnu jak też zachowanie obwinionego i osób mu towarzyszących podczas wykonywania hymnu oraz tło, na którym jest on wykonywany rzeczywiście nie dają podstaw do przyjęcia, iż takie były jego intencje. Na wiarę zasługiwały również wyjaśnienia w części, w której oświadczył, iż jego zachowanie stanowiło głos w debacie publicznej na temat niewątpliwie istotnego problemu społecznego i politycznego. W pozostałej części wyjaśnień obwiniony wyraził własną opinię na temat obowiązujących przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz znaczeniu literackim przerobionego przez siebie tekstu hymnu, która to opinia nie może być oceniana w kategoriach wiarygodności wyjaśnień bądź jej braku, zaś Sąd odniesie się do niej w dalszej części uzasadnienia.

Autentyczność zebranych w niniejszej sprawie dokumentów nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu, nie była także przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd zaliczył również w poczet materiału dowodowego przedstawione przez obwinionego prywatne opinie na temat interpretacji i znaczenia przerobionego przez niego tekstu hymnu. Nie przyczyniły się one jednak w sposób znaczący do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem zawierają jedynie recenzję twórczości J. K. w kontekście motywów jego działania, których Sąd nie zakwestionował.

\* \* \*

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony dopuścił się zarzuconego mu wykroczenia z art. 49 § 2 k.w., aczkolwiek opis czynu zaproponowany przez oskarżyciela musiał ulec gruntownej modyfikacji, gdyż całkowicie nie przystawał do ustalonych przez Sąd w niniejszej sprawie okoliczności faktycznych i prawnych.

Obwinionemu zarzucono bowiem, że swoim zachowaniem demonstracyjnie okazał lekceważenie narodu polskiego, co z kolei stanowi znamię zupełnie innego wykroczenia określonego w art. 49 § 1 k.w. Tymczasem zgodnie z ustaleniami Sądu obwiniony w istocie dokonał zmiany słów hymnu Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzając w miejsce oryginalnego tekstu własny tekst traktujący o problematyce uchodźców, a następnie wspólnie z trzema innymi osobami odśpiewał ten hymn ze zmienionymi słowami, utrwalił go na filmie, który upublicznił na własnym koncercie w serwisie internetowym(...). W ocenie Sądu zabieg ten nie miał jednak na celu ani znieważenia narodu polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej ani okazania im lekceważenia. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „lekceważenie”, ani nie określił, na czym może polegać jego „okazywanie”. Najstarszy polski słownik, z początku XIX w., tłumaczy zwrot „lekce sobie ważyć” jako „gardzić, ponieważać” (Słownik języka polskiego, red. S. Linde, Warszawa 1808, t. I, cz. II, s. 1247), tzw. słownik (...), z przełomu XIX i XX w., podaje znaczenie tego wyrazu jako „mieć za nic, nie przywiązywać do kogo a. do czego wagi (...) mało cenić” i dodaje, że „lekceważący” to „pogardliwy, uchybiający, ubliżający” (Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1902, t. II, s. 708). Natomiast zgodnie ze słownikiem współczesnym, „lekceważyc” - to „świadomie traktować kogoś lub coś pogardliwie, bez szacunku, nisko kogoś lub coś cenić (...) bagatelizować” (Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2008, t. II, s. 416). W ocenie Sądu przerobiony przez obwinionego tekst hymnu nie zawiera takich zwrotów czy sformułowań,

które można byłoby zakwalifikować jako spełniające kryterium lekceważenia w myśl przytoczonych wyżej definicji. Sam utwór został zaś wykonany na tle zdjęcia (...), z powagą, bez przejawów drwiny czy nonszalancji.

Nie można zatem zasadnie uznać, że zarzucone obwinionemu zachowanie realizowało znamiona wykroczenia z art. 49 § 1 k.w., nie mniej jednak wypełniało znamiona czynu zabronionego określonego w art. 49 § 2 k.w. Wykroczenie, o którym mowa, polega na naruszeniu przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej. Hymnem Rzeczypospolitej Polskiej jest Mazurek Dąbrowskiego, który stanowi szczególny rodzaj utworu poetyckiego, a tym samym szczególną składową dziedzictwa narodowego. Mazurek Dąbrowskiego, czyli pieśń Jeszcze Polska nie zginęła, zatwierdzony został urzędowo jako hymn polski w latach 1926 i 1948. Utwór powstał pomiędzy 16 a 19 lipca 1797 r. jako Pieśń Legionów Polskich we W.. Jej autor, J. W., wyjechał do W. w połowie czerwca 1797 r. i zamieszkał w kwaterze gen. D.. Utwór ten został po raz pierwszy wykonany 20 lipca 1797 r. w R.. Pieśń bardzo szybko stała się popularna i przedostała się do Polski rozbiorowej – tutaj powstała jej druga wersja (tzw. krajowa), która stała się tekstem hymnu narodowego zatwierdzonego w 1926 r. (vide: Anna Magdalena Kosińska, Ochrona prawna hymnu narodowego - jej charakterystyka i funkcje, Przegląd Prawa Konstytucyjnego Nr 5 (21)/2014 r.).

Pełniąc wyjątkową rolę w życiu narodowym, Mazurek Dąbrowskiego jest chroniony nie tylko przez przepis art. 5 i art. 28 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale również poprzez ustawę szczególną. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych - Orzeł biały, biało-czerwone barwy i Mazurek Dąbrowskiego są symbolami Rzeczypospolitej Polskiej, zaś otaczanie tych symboli czcią i szacunkiem jest nie tylko prawem ale i obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich organów państwowych, instytucji i organizacji. Zgodnie zaś z treścią art. 15 tejże ustawy hymn Rzeczypospolitej Polskiej musi być wykonywany lub odtwarzany w sposób zapewniający mu należną cześć i szacunek. Tekst literacki hymnu państwowego znajduje się w załączniku 4 tejże ustawy i niedopuszczalna jest jego modyfikacja, która świadomie w celu artystycznym bądź w jakimkolwiek innym celu zmienia linię melodyczną lub tekst hymnu. Z tego względu zachowanie obwinionego, które polegało na sparafrazowaniu tekstu hymnu i jego odśpiewanie z przerobionym tekstem oraz upublicznienie tego wykonania w serwisie internetowym należy uznać za sprzeczne z treścią wymienionych wyżej przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, a tym samym za wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 49 § 2 k.w. Modyfikacja oryginalnego tekstu hymnu, a następnie jego wykonanie ze zmienionym tekstem oraz upublicznienie tego wykonania, nie może być w istocie uznane za otoczenie tego symbolu narodowego wymaganą prawem czcią i szacunkiem. Warto również zauważyć, że art. 16 ust. 2 cyt. ustawy, który dopuszcza umieszczanie na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej, nie ma zastosowania do hymnu. Należy zatem konsekwentnie uznać, że niedopuszczalne jest jego "przetwarzanie artystyczne" lub nadawanie mu formy stylizowanej ( vide: Paweł Daniluk (red), Kodeks Wykroczeń. Komentarz (do art. 49 k.w.), Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. I. Warszawa 2016).

Podkreślenia przy tym wymaga, że wolność słowa, jak to wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nie ma charakteru absolutnego i może zostać ograniczona w drodze ustawy jeśli jest to konieczne (niezbędne) i proporcjonalne w kontekście założonego celu regulacji. Z takim przypadkiem mamy do czynienia również w niniejszej sprawie albowiem hymn Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia szczególną wartość narodową i wymaga specjalnej ochrony (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt K 28/13, OTK Seria A 2015 nr 8).

Uznając zatem, że sprawstwo i wina obwinionego nie budzą wątpliwości Sąd wymierzył mu karę 1.000 złotych grzywny jako najbardziej adekwatną do stopnia winy obwinionego, wagi popełnionego czynu oraz jego stopnia społecznej szkodliwości. Obwiniony jest osobą dorosłą, świadłą, wykształconą i świadomą obowiązujących reguł postępowania, w tym obowiązku poszanowania symboli narodowych, zaś jego zachowanie było celowe i miało charakter prowokacyjny. Swoje zamierzenia w postaci zabrania głosu w debacie publicznej i zwrócenia uwagi społeczeństwa na problematykę uchodźców mógł przecież z takim samym lub większym skutkiem zrealizować wykonując hymn Rzeczypospolitej Polskiej z oryginalnym tekstem, wyjaśniając następnie swoim odbiorcom znaną mu doskonale historię i znaczenie tego utworu oraz nawiązując do aktualnej problematyki związanej z uchodźcami - tak jak to uczynił na rozprawie.

Nie naruszyłyby tym samym przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i uniknęłyby odpowiedzialności za wykroczenie z art. 49 § 2 k.w. Na korzyść obwinionego Sąd uwzględnił zaś jego dotychczasową niekaralność.

Wobec wskazanych wyżej okoliczności, wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 1.000 złotych stanowi adekwatną reakcję Sądu w stosunku do popełnionego czynu zabronionego. Jedynie taka kara, zdaniem Sądu, spełni bowiem swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego i powstrzyma go od podobnych zachowań w przyszłości, jednocześnie spełni swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania. Podkreślić należy, że za popełnione przez J. K. wykroczenie ustawodawca przewidział karę aresztu lub grzywny w wymiarze do 5.000 zł. Wobec powyższego orzeczona kara nie może zostać uznana za nadmierną, a w konsekwencji rażąco surową. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające jest wymierzenie obwinionemu kary 1.000 złotych grzywny, zaś wymierzenie jej w niższym wymiarze mogłoby powodować u obwinionego fałszywe poczucie bezkarności oraz zostać przez niego odebrane jako swoiste przyzwolenie na podobne zachowanie. W przekonaniu Sądu wobec deklarowanych zarobków obwinionego wynoszących 5.000 zł brutto miesięcznie, uiszczenie przez niego powyższej kwoty grzywny nie będzie stanowiło dla niego zbyt ciężkiej uciążliwości jednocześnie będzie stanowić dla niego realną dolegliwość.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 118 § 1 k.p.w., nie znajdując żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego od ich ponoszenia.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.***